

No. 276

XXVII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.

Sroda, dnia 8 października 1924 r.

W tym numerze
14 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łódź egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Ci, którzy „ocygani” Mac Donalda.



Podajemy powyżej cztery podobizny przedstawicieli Rosji sowieckiej, którzy zdołali okpić premiera angielskiego Mac Donalda i położyć następnie swoje podpisy na korzystnym dla Rosji, a niekorzystnym dla Anglii traktacie anglo-rosyjskim. Są to od lewej do prawej strony: 1) Schejnmann, 2) Rakowski, 3) Radezawko, 4) Tomski.

Jest to tak jasne, iż nie wymaga żadnego tłumaczenia w tym stanie rzeczy żaden sekwestr mierzący nieprzyjacielskiego nie jest możliwy. Państwo zaś polskie uznając te fikcyjne sprzedaże na rzecz kapitalistów państw „neutralnych”, wyłącza się ze swego majątku, na rzecz swych największych wrogów.

Podobnego rodzaju zajęcia nie miały miejsca, ani we Francji, ani w Anglii, dzięki przytomności umysłu urzędników, ale Polska jest krajem wszelkich nieprawdopodobieństw i tu tego rodzaju dowodzenie, że dwa razy dwa jest cztery, wymaga dłuższego tłumaczenia i dużej cierpliwości i nie zawsze się „zgadza z logiką naszych ojców narodu.

Sprawa elektrowni była i jest jasną: iwią część akcji należała do Niemców — powinna więc być zase kwestionowana. Jeżeli akcjonariusze powoływali się na to, że jest to towarzystwo rosyjskie tembardziej powinna była iść sekwestrowi — z tytułu niewypełnionych klauzul traktatu ryskiego.

Władze sądowe polskie rozumiały to doskonale i dopóki Elektrownia Łódzka była pod ich nadzorem nie było mowy o zmianie stosunku prawnego do państwa; ale z chwilą, kiedy dziwnymi zarządzeniami Opatrności czynnikiem międzynarodowym w tej kwestji pozostało Min. Przem. i Handlu, — sprawa załatwiona została stante pede przychylnie dla nowych akcjonariuszy, czy też dla pracowników starych akcjonariuszy i z tą samą korzyścią dla sprawy polskiej, jak przy fabrykach w Żyrardowie.

Niezrozumiała dla nas była jedynie powolność a raczej skwapliwość z jaką najwyższe władze polskie wykonywały polecenia zagranicznych akcjonariuszy, dotyczące elektrowni łódzkiej.

Zwłaszcza ciekawym dokumentem jest tu list ministra Kiedronia, nakazujący magistratowi m. Łódzi, jaknajspieszniejsze załatwienie „formalności”, aby elektrownię copędzej zwrócić „prawym właścicielom.

Otóż po długich szperaniach udało się stwierdzić naszemu korespondentowi w Zurichu, iż znaczna część akcji łódzkiej elektrowni znajduje się w rękach, (czego nikt by się nie spodziewał) bardzo wpływowej w Europie osoby — mianowicie pana Motty, prezesa Ligi Narodów, Niemca z urzędu, „Szwajcara” z narodowości...

Nic więc dziwnego, że kiedy akcje elektrowni łódzkiej znalazły się w posiadaniu tak wysokiego dostojnika — dzierżącego wagę Temidy europejskiej w swych rękach nieszczęśliwa i zahakana Polska Temida musiała przymrużyć oko, na pewne niezupełnie zgodne z prawem machinacje z temi akcjami i tem się też tłumaczy ta niezwykła powolność polskich ministrów i to są pierwsze bodaj ostatnie konkretne korzyści z należenia do Ligi Narodów.

Zresztą wpływy pana Motty sięgają tak daleko — iż zarząd państwowy elektrownią jest niemal iluzoryczny, co wyraża się w finansowej gospodarce elektrowni, do której powrócimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. A. S.

Nie jedz owoców nieobronionych!

Jeszcze o elektrowni.

Widomo powszechnie, jak ważnym militarnym obiektem jest elektrownia, a zwłaszcza elektrownia tej miary, co łódzka.

Oddanie tejże zpowrotem Niemcom, lub też spekulantom podstawionym przez nich, jest skandal, nad którym zdrowa opinja polska nigdy nie może przejść do porządku dziennego.

To też z niemałym zdumieniem, zauważyliśmy nieobecność delegata D.O.K. IV na ostatniemu posiedzeniu w sprawie elektrowni, które odbyło się w województwie w czerwcu r. b. zdaje się, że obowiązkiem narodowym, było tam być i bronić tej ważnej placówki, aby w czasie wojny nie doszło do tego, czego już świadkami byliśmy w 1914 roku, kiedy dyrektor Blüthgen i inni Niemcy rządzący elektrownią doprowadzili do tego, iż zapas węgla zmniejszył się do 2 zaledwie dni kiedy normalnie wynosił 2—4 tygodni!

Niezależnie od tego wszystkiego decyzja Min. Przemysłu i Handlu, oddająca obiekt ten w ręce niepowołane, jest czemś niebywałem, godzącem w najważniejsze interesy państwowe — jest zaprzeczaniem na wielką skalę dobra państwowego.

Podczas kiedy majątki niemieckie we wszystkich państwach, które prowadziły wojnę z Niemcami, były na jej początku zaskwestrowane, a po zawarciu traktatu wersalskiego sprzedane na rachunek odszkodowań niemieckich, przypadających państwu a nie z tych obiektów czyni się prezent

naszym wrogom.

Sprawa Elektrowni nie jest jedyną tego rodzaju. Polska posiadała na swych obszarach po zawarciu traktatów wersalskiego i ryskiego cały szereg obiektów będących własnością Niemców lub Rosjan, a podlegających sprzedaży na poczet rozrachunków jakie nam z tych traktatów przypadały. Tymczasem te tak dla Państwa ważne sprawy dzięki karygodnej indolencji czy też brakowi elementarnej orientacji Min. Przem. i Handlu w przeważnej części zostały zaprzepaszczone z niepowetowanymi dla skarbu stratami.

Powracając do sprawy elektrowni dowiadujemy się o nowych ciekawych szczegółach.

Jak wiadomo, Elektrownia Łódzka była własnością „Deutsche Bank” i „Siemens Schuckert’a.

Po wojnie Niemcy oprzytomnieli i sprzećali fikcyjnie, czy też może nawet faktycznie ale tem nie mniej bezprawnie, swoje udziały, Niemcom z Szwajcarii czy też żydkom z nad Sekwany, skutkiem tego rząd polski, jak się okazuje, zamiast zastawu niemieckiego, miał „nici” w rękę — własność sejmuszyków.

Tą komiczną sytuację wytworzył oczywiście sam rząd, mylnie interpretując pojęcie sekwestru wojennego, gdyż powinien on być opierać się na stanie faktycznym z dnia 1 sierpnia 1914 roku — a nigdy na obecnym stanie prawnym — stanie dnia dzisiejszego.

Oułożenie stosunków polsko-czeskich.

(p) Ostatnie wydarzenia w polityce międzynarodowej wykazały niezbicie, że głównym warunkiem utrzymania pokoju i traktatów w Europie jest ścisła łączność polityczna i współpraca t. zw. grupy państw zagrożonych, jest rzeczą jasną, że o trwałej stabilizacji obecnego porządku rzeczy będzie można mówić tylko wtedy, gdy państwa te zdołają utrzymać zwarty front dyplomatyczny, zdolny do skutecznego przeciwstawienia się prądom, dążącym do obalenia statutu politycznego Europy.

Ważną rolę w organizowaniu odporu przeciw wszelkim próbom rewizjonistycznym odegrać muszą państwa środkowo-wschodniej Europy. Dotychczas w dziedzinie tej zrobiono niezwykle mało. Polityka państw środkowo-wschodniej Europy obracała się do tej pory przeważnie w ramach lokalnych zagadnień tej części naszego kontynentu. Charakter taki posiada również t. zw. Mała Ententa, ograniczająca swą działalność do spraw węgierskich i bałkańskich.

Szczególnie przykrą przeszkodę na drodze do zorganizowania politycznego środkowo-wschodniej Europy stanowiły do ostatnich czasów nieregulowane stosunki między Polską a Czechami. Kilkuletni stan napięcia między Pragą a Warszawą zaciężył fatalnie nie tylko nad stosunkami polsko-czeskimi, ale utrudniał także w znacznym stopniu stabilizację stosunków politycznych w środkowej Europie.

Zmiana na lepsze nastąpiła w ciągu ostatniego roku. Dzięki likwidacji drażniących obie strony sporów granicznych, wyschły źródła nieustających sporów i waśni, podsycanych zarówno w Pradze przez oboz filorosyjski jak i w Warszawie przez byłych aktywistów i radykalną lewicę.

Mimo usunięcia przyczyn granicznych sporów, robota czynników przeciwnych współpracy polsko-czeskiej nie ustała. W Polsce ośrodkiem tej szkodliwej roboty stało się środowisko ludzi, grupujących się około obecnego ministra p. Skrzyńskiego pod duchem i komendą młodego, ale już bardzo w lewicowej hierarchii zaawansowanego p. Łukasiewicza. Niedawno jeszcze wydał p. Łukasiewicz, nie zważając na swoje stanowisko urzędowe broszurę z jaskrawymi wywodami przeciw zbliżeniu polsko-czeskiemu.

Z tem większym jednak zadowoleniem konstatujemy, że p. min. Skrzyński, nie zważając na rady swego najbliższego przyjaciela, wkroczył wreszcie przynajmniej w tej jednej dziedzinie na właściwą drogę. Oto, według doniesień z Genewy, odbyła się tam dłuższa narada p. Skrzyńskiego z p. Beneszem, na której ustalono „program prac, zmierzających do załatwienia wszystkich spraw między obu państwami”. W czasie narady stwierdzono z obu stron wole do rzetelnego porozumienia, „konieczności, leżące w naturze rzeczy obustronnych interesów”, i ustalono metody dalszej pracy, która do końca listopada ma być już dojrzała „do przedstawienia całonastawodawczym”.

Jak widzimy więc, stosunki polsko-czeskie wkraczają na właściwą drogę. Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby dalsza praca na tej drodze posuwała się rychlej i owocniej pod właściwym z obu stron kierownictwem ludzi obrony obecnych podstaw politycznych Europy.

Czerwona ideologia.

W Krakowie urzęduje od kilku dni zjazd Zw. Zaw. kolejarzy. Otóż według sprawozdania „Robotnika”:

Przez powstanie uczczono pamięć tych kolejarzy, którzy polegali w walkach o prawa klasy robotniczej, a wśród nich tragiczne ofiary z dnia 6 listopada roku ubiegłego...

A tak niedawno przedstawiciele P. P. Su wyprzysięgali się wszelkiego udziału w tym bandyckim napadzie, a dzisiaj po wyroku... czci się pamięć opryszków, którzy napadli i pomordowali zbójce żołnierzy Rzeczypospolitej. Dalej z tegoż zjazdu taki kwiat tuszek.

Imieniem C. K. W. P. P. S., Klubu poselskiego P. P. S., oraz Robotniczych Stow. Spółdzielczych przemawiał tow. po-

Dziś ważą się losy parlamentu angielskiego.

W oczekiwaniu wyniku głosowania.

WIEDEN 7,10 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że gabinet angielski wczoraj po 3-godzinnej naradzie przyjął stanowisko Mac Donalda, iż rząd powinien sprzeciwić się obu wnioskom, które będą zgłoszone we środę w izbie gmin, t. j. wnioskowi konserwatywnemu i liberalnemu. Gdyby głosowanie we środę wypadło przeciwko stanowisku rządu, to premier zwróci się do króla o upoważnienie go do rozwiązania parlamentu. Jak dalej donosi dziennik, projekt kompromisowego załatwienia sprawy nie uzyskał

w rządzie aprobaty, ponieważ w łonie rządu miało przeważać zdanie, że lepiej przeprowadzić kampanię wyborczą obecnie, niż później.

LONDYN 7,10 (AW) „Times” pisze, że na wypadek rozwiązania parlamentu wybory odbędą się 1 lub 2 listopada rb.

Mac Donald uważa dzień sobotni za najdogodniejszy i postanowił przeprowadzić chwalebną gabinetową, ustanawiającą, że wybory mają się odbywać zawsze tylko w sobotę.

Herriot legalizuje krwawe rządy czerwonych carów.

Przed bliskim uznaniem Sowietów de jure.

PARYŻ 7,10 (PAT) „Matin” dowiadyuje się jako o rzeczy pewnej, że komisja senatora de Manonge załatwiła uznanie Sowietów de jure. Lez uprzedniego stawiania warunków w zakresie spraw ekonomicznych i finansowych, których uregulowanie będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy w Moskwie znajdował się będzie pełnomocnik francuski. Do dokumentu, zawierającego formułkę uznania Rosji Sowieckiej miałyby być dołączone pismo, zaznaczające, iż Francja bynajmniej nie zamierza zrezygnować z dążenia do układu, czyniącego zadość interesom francuskim. Majątek b. monarchii rosyjskiej we Francji, aż do nowego rozporządzenia będzie trzymany pod sekwestrem. Komisja uważa za możliwe nadanie obywatelstwa francuskiego emigrantom rosyjskim, przebywającym we Francji, a nie mogącym powrócić do Rosji. Dla tych natomiast emigrantów, którzy mogą do Rosji powrócić Francja domagać się bezwzględnie amnestji. Wyjątki mogą być jedynie indywidualne. Dziennik

dowiadyuje się również, iż rząd amerykański będzie powiadomiony o wszelkich postanowieniach, jakie powzięmie Francja w sprawach dotyczących jej stosunków do Rosji Sowieckiej.

P. HERRIOTOWI DO WIADOMOŚCI.

MOSKWA 7,10 (AW) W Petersburgu rozstrzelano skazanych o szpiegostwo rzekomo na rzecz Polski oficera Łuczko i podoficera Zylina.

MOSKWA 7,10 (AW) W Petersburgu w dniach ostatnich zapadł wyrok w procesie o szpiegostwo na rzecz Estonii. Skazani zostali na karę śmierci sekretarz konsulatu estońskiego, Rostwelt, oficer Rennennikow, oraz fotograf Fuchs.

Dwum pierwszym skazanym zamieniono na karę śmierci na dziesięć lat więzienia, ze względu na okazaną przez nich skruchę.

TELEGRAMY.

APEL P. KORFANTEGO POSKUTKOWAŁ

KATOWICE 7,10 (AW) „Polonia” donosi, że w związku z listem otwartym posła Korfanteo do właścicieli hut i kopalń, w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych w węgiel i kartofle na zimę, w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie związków górniczych i hutniczych.

Na konferencji tej zarząd związku górniczo-hutniczego uchwalił preliminarz większe ilości węgla i kartofli na zaopatrzenie bezrobotnych.

AMERYKA NAŚLADUJE POLSKĘ.

WIEDEN 7,10 (AW) „Neue Freie Presse” donosi z N. Jorku, że podczas uroczystości lotniczych w Ohio jeden z aparatów, unoszący się z szybkością 300 kilometrów na godzinę, spadł wskutek defektu w propellerze i zarył się w ziemię na głębokość trzech metrów z taką siłą, iż ciało lotnika zdolano wydobyc dopiero po kilkugodzinnej pracy.

PO LIKWIDACJI STRAJKU W GDANSKU.

GDANSK 7,10 (AW) Na podstawie przyjętego wczoraj układu, dziś rano rozpoczęły się w porcie prace w trybie zupełnie normalnym.

Robotnicy drzewni, którzy znaczną większością głosów przyjęli zniżkę płac o 2 proc., również w dniu dzisiejszym podjęli pracę.

ZALE GDANSZCZAN DO LIGI NARODÓW.

GDANSK 7,10 (AW) Prasa gdańska stwierdza z ubolewaniem, że Liga Narodów na ostatniej sesji nie rozpoznawała wcale spraw gdańskich, między którymi znajdowała się również — niezwykle aktualna dla Gdańska — sprawa wydalania z Polski obywateli niemieckich.

ZATARG ANGIELSKO-TURECKI.

WIEDEN 7,10 (AW) Telegraphen Com pany donosi z Londynu, iż poseł angielski w Konstantynopolu wręczył rządowi tureckiemu notę, w której domaga się natychmiastowego odróżnienia Mosulu z wojsk tureckich.

sej dr. Bobrowski, zaznaczając, iż klasa robotnicza w walce nie może spuścić oka z zasadniczego swego celu: zdobycia władzy w państwie...

Innymi słowy „zasadniczym celem”, P. P. Su, są sowiety „robotniczo-właścicielskie”. Po co się więc odżegnywać od bolszewizmu i mydlić dalej oczy głupim masom.

Niejaka Wł. Weychert — Szymanowska znowu, osoba widać mająca czerwono na języku a zielono... No ale dajmy temu spokój, pisze w Nr. 274 „Robotnika”.

W szkole powinny dzieci tworzyć organizacje, w którychby się przyzwyczajały do życia zbiorowego. Do tego celu służyć winny kooperatywy uczniowskie, kółka harcerskie, samorzady szkolne. Trzeba, żeby matki to rozumiały.

Tak, samorzady szkolne. Wybieralność nauczycieli. Wymiar kary i stopnie, za pomocą równego, ogólnego, tajnego, i bezpośrodkowego głosowania. Zdaje się w Bolszewji przetrwało to zaledwie dwa lata i klapło. Po co więc znowu zaczynać ab ovo?

Ex oriente lux — szanowna wychowawczyni.

A. S.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Rada Ministrów.

(wp) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 7 października powzięła następujące uchwały:

Ratyfikację konferencji arbitrażowej z Austrią; projekt ustawy o zmianie postanowienia par. 2-go ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11, 6 1874 roku i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o reorganizacji polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych w stosunku rozszerzenia nadzoru rządu i umocnienia prac ubezpieczonych.

W „duraki”.

(wp) P. Prezydent Rzplitej rozporządzeniem z dnia 4 października uwolnił dotychczasowego wojewodę poleskiego p. Stanisława Downarowicza ze służby państwowej i za mianował plk. w stanie nieczynnym p. Kazimierza Młodzianowskiego, wojewodę poleskim.

JAK W OPERETCE.

TALLIN 7,10 (AW) Plaga przemysłowości w Estonji rozwinęła się do tego stopnia, że przemysłowcy mają już własną flotylę, która drwi wogóle z policji, a wspomagana przez rezerwy lądowe, wydaje jej formalne bitwy.

Policja rozpoczęła energiczną walkę z przemyślnikami, wynikiem której jest aresztowanie wielu kontrabandzistów.

NOWY ZAWÓD KOMUNISTÓW.

RYGA 7,10 (PAT) Z Dorpatu donoszą, że w nocy na 1 października, równocześnie w kilku punktach miasta wybuchły gwałtowne pożary. We wszystkich wypadkach przyczyną pożaru było podpalenie. Przypuszczają, że chodzi tu o zamach ze strony organizacji komunistycznej. Tej samej nocy spłonął w Pieczorze kinoteatr, oraz rosyjski dom związkowy, przyczem 2 osoby zginęły w płomieniach.

ANATOL FRANCE DOGORYWA.

PARYŻ 7,10 (PAT) Jak donoszą dzienniki, Anatol France słabnie coraz więcej z godziny na godzinę. Jest to stan powolnego łagodnego dogorywania.

BULGARJA INTERESUJE SIĘ WYSTAWĄ POLSKĄ.

KONSTANTYNOPOL 7,10 (PAT) Wczoraj przybyło tu grono osób z Bułgarii pod przewodnictwem posła Polskiego Grabowskiego. Wśród przybyłych znajdują się delegaci rządu bułgarskiego, którym powierzono zbadanie naszych wyrobów. Poza tem wśród przybyłych znajdują się kupcy i przemysłowcy bułgarscy, przedstawiciele prasy, literatury i sztuki. Na dworcu powitał gości komitet wystawy, delegat rządu p. Ostrowski, członkowie poselstwa polskiego, oraz władze tureckie.

NIEPOŻADANE TOWARZYSTWO

LONDYN 7,10 (PAT) Na konferencji Labour Party uchwalono olbrzymią większością rezolucję, postanawiającą nie przyjmować komunistów jako kandydatów partji pracy przy wyborach do ciał ustawodawczych i do władz miejskich. Wniosek w sprawie przyłączenia się komunistów do stronnictwa odłożony został przez konferencję do późniejszego rozpatrzenia.

LOTNICY POLSCY WE WIEDNIU.

KRAKÓW 7,10 (PAT) Dzisiaj o godz. 12,05 wylądowali na lotnisku w Asperu pod Wiedniem, lotnicy polscy, powracający z Paryża do Warszawy. W imieniu poselstwa polskiego lotników powitali attache wojskowy mjr. Pareński, oraz urzędnik poselstwa p. Freidrich. Oprócz przedstawicieli poselstwa polskiego na lotnisku znajdowali się francuski kapitan La Rea i dyrektor austriackiego Tow. Lotniczego p. Hoffmann. Lotnicy przybyli z Zagrzebia. Droga trwała 2 i pół godziny. Po nabraniu benzyny o godz. 14 min. 15 4 aeroplany z lotnikami plk. Szerednickim plk. Praussem, kpt. Idzikowskim, kpt. Dzinia, kpt. Ilewiczem, kpt. Pawlikowskim oraz dwoma mechanikami udali się w dalszą drogę do Krakowa.

SPRAWA PRZYJĘCIA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

WIEN 7,10 (AW) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi o radjotelegramie z Londynu, że według informacji „Timesa“ z Genewy nadzwyczajna sesja Ligi Narodów, zapowiedziana na grudzień rb., prawdopodobnie nie odbędzie się.

W razie złożenia przez Niemcy wniosku z prośbą o przyjęcie ich do Ligi, odbędzie się jedno tylko posiedzenie, w którym weźmie udział po jednym z przedstawicieli każdego państwa.

LITEWSKIE DARY.

RYGA 7,10 (PAT) „Rigaer-Nachrichtem“ donosi, że Litwa nie weźmie udziału w konferencji państw bałtyckich w Helsingforsie, motywując swą odmowę udziałem Polski w tej konferencji.

BIEDNY NARÓD CHIŃSKI — KARACHAN — JEDYNYM JEGO PRZYJACIELEM.

MOSKWA 7,10 (AW) W dniu 5 bm. odbyło uroczyste zawieszenie flagi sowieckiej na gmachu dawnej ambasady w Pekinie. W uroczystości wzięli udział prezydent, rząd i

O czem marzą pacyfiści.

Wnioski przyjęte na światowym kongresie pokoju.

BERLIN 7,10 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu światowego kongresu pokoju przyjęto szereg wniosków: 1-szy wniosek zajmował się wydarzeniami w Chinach i przypomina niebezpieczeństwo jakie tkwi w każdym wybuchu wojny. 2-gi wniosek wzywa wszystkich przyjaciół pokoju, aby w interesie wzajemnego porozumienia i pokojowego pojednania domagali się zyczącego traktowania politycznych przeciwników, oraz amnestji dla politycznych więźniów i internowanych.

Inny wniosek zwraca się do międzynarodowego biura pokoju w Genewie z prośbą, aby śledziło bacznie wydarzenia na Bałkanach, w razie potrzeby przez własną inicjatywę lub przez odwołanie się do opinii publicznej przypomina wyższe prawa cywilizacji i obowiązki pokojowe rządów. W sprawie ochrony mniejszości kongres postanowił zalecić narodowym związkom pokoju, aby zachęcały mniejszości we wszystkich państwach do tworzenia mniejszościowych związków pokoju. Kongres przypomina Lidze Narodów jej obowiązek dotyczący ochrony mniejszości i wzywa państwa do udzielenia obywatelom należącym do mniejszości tych swobód, w dziedzinie duchowej, moralnej, religijnej i gospodarczej, jakimi

cieszą się inni obywatele. Wreszcie Kongres prosi międzynarodowe biuro pokoju aby stale badało ustawodawstwa, odnoszące się do mniejszości. Następnie kongres przyjął jednomyślnie decyzję zwolenników reformy szkolnej podkreślając konieczność odświeżenia całego systemu wychowania i kształcenia. Należy bezwarunkowo trzymać zdaleka od domu i szkoły to, co może wzbudzić nienawiść narodową i społeczną. W tym celu konieczne jest rychłe przeprowadzenie ścisłej rewizji całej literatury przeznaczonej dla młodzieży. Powinna być utworzona międzynarodowa kontrola, która by załatwiała ponownie pacyfistyczne metody wychowania i nauczania, stosowane przez wszystkie narody. Wreszcie należy pomyśleć o zorganizowaniu pokojowego dnia szkolnego i tworzyć związki dla spraw pacyfistycznego wychowania.

Z kolei przemawiał prof. Wbser o międzynarodowym rozbrojeniu, zaznaczając między innymi, że Liga Narodów powinna zabronić swym członkom wprowadzanie i utrzymywanie powszechnej służby wojskowej. Dopóki zaś to nie nastąpi, edykt Ligę Narodów winien uwolnić we wszystkich krajach od kary tych, którzy uchylają się od obowiązku brania udziału w wojnie.

przedstawiciele społeczeństwa.

Karachan wygłosił przemówienie, w którym dowodził, że obecnie dla nikogo już nie ulega wątpliwości, iż związek sowiecki jest jedynym przyjacielem narodu chińskiego. „Imperializm — mówił Karachan — przeżywa obecnie ostatnie stadium agonji, do której przyczyni się czterysta milionów Chińczyków, którzy wystąpią łącznie z wszystkimi narodami ciemiężonymi i związkiem sowieckim“.

ODGŁOSY AFERY CASTIGLIONIEGO W POLSCE.

WIEN 7,10 (AW) „Neues Achtuhrblatt“ zamieszcza korespondencję swego korespondenta warszawskiego, w której ten twierdzi, że afera Castiglioniiego odbiła się również na giełdach w Polsce., w szczególności w Krakowie i Lwowie.

Afera ta budzi w Polsce wielkie zainteresowanie, tem więcej, że Castiglioni, wspólnie z Banca Commertiale, posiadał udziały w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach polskich, szczególnie na Górnym Śląsku.

Korespondent stwierdza dalej wzrost drożyzny w Polsce i źródła jej doszukuje się w wywozie zboża do Niemiec, gdzie ceny są jeszcze wyższe.

W końcu autor korespondencji pisze o znacznym ożywieniu się przemysłu polskiego, czego dowodem jest spadek liczby bezrobotnych.

ZYWY, NIEBOSZCZYK.

PARYŻ 7,10 (AW) Wiadomość, podana przez agencję francuską, odnośnie śmierci Aleksandra Ribot, okazała się fałszywą. Zmarł bowiem nie Aleksander, lecz imiennik jego, Andre Ribot.

Kronika telegraficzna.

(kt) Zarówno rząd sowiecki, jak i estoński wyasygnował już odpowiednie kwoty, przeznaczone na założenie estońsko-sowieckiej izby handlowej. Izba ta podejmie swe prace już w najbliższych dniach.

(kt) Według doniesień biura statystycznego, drożyzna w Gdańsku wzrosła we wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpniem o 2,2 proc.

(kt) Według najnowszych obliczeń ludność Litwy bez obszaru Klaipėdzkiego wynosi 2,028,971 głów.

(kt) Do Brukseli przybył gubernator banku narodowego Phattain, który brał udział w odbywających się w Londynie rokowaniach w sprawie określenia udziału poszczególnych państw w przewidzianej w planie Davesa, pożyczce dla Niemiec. Phattain odbył konferencję z Theunisem, zyczem postanowiono, że udział Belgji w tej pożyczce wynosić ma 1 i pół miliona funtów szterlingów.

Dzisiaj odbyła się konferencja Theunisa z bankierami.

(kt) „Łatwis“ donosi o nawiązaniu ze Stanami Zjednoczonymi rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie podatku obrotowego za pierwsze półrocze 1924 r.

(PAT) Izba skarbową łódzka komunikuje, że Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 2 października 1924 r. L. 5384 w sprawie podatku przemysłowego od obrotu za I-sze półrocze 1924 r. wydało następujące zarządzenie:

1) Przewodniczący wszystkich Komisji Szacunkowych w czasie od dnia 15 do 25 października br. mają zwołać komisję z udziałem rzeczoznawców, powołanych dla każdej branży z osobna z liczby osób poleconych przez organizacje i zrzeszenia zawodowe, przez izby handlowe i przemysłowe, przez izby rzemieślnicze i rzemieślnicze i tp. a to celem przedwstępniego zbadania wniesionych odwołań i prowizorycznego ustalania obrotów, które mogą być dokładnie jeszcze potem zbadane i wyjaśnione przy przesyłaniu odwołań z wnioskami do komisji odwoławczej, zgodnie z art. 88 ustawy.

2) Upoważnia się przewodniczących komisji szacunkowych do ograniczenia przymusowego ściągania podatku przemysłowego (od obrotu) za I-sze półrocze 1924 r. do wysokości kwot, przypadających od sum obrotu, ustalonego w sposób podany wyżej pod 1)

Wobec powyższego mylnie były informacje, jakie się przed kilku dniami ukazały w niektórych dziennikach prasy, że termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za I-sze półrocze 1924 roku został wogóle odroczone dla wszystkich płatników, jak również nieścisły jest w tym względzie artykuł „Głosu Polskiego“ z dnia 7 października Nr. 275 — pod tytułem „Co więc trzeba, a czego nie trzeba płacić“, a mianowicie: iż płatnicy, którzy wnieśli odwołania winni we właściwym terminie t. j. do 15 października, ka zapłacić taką sumę, jaka wypada z ich własnych obliczeń obrotu, na które powołali się, w odwołaniu względnie taką, jaka wypada od obrotu przez nich zeznanego.

Wyjaśnia się zatem jak następuje:

a) kto nie wniósł odwołania przeciw wymiarowi podatku od obrotu za I-sze półrocze 1924 roku ten obowiązany jest zapłacić wymierzony podatek w przepisany terminie t. j. do 15 października br.

b) kto wniósł odwołanie przeciw wymiarowi tego podatku i odwołanie to przez powołanych rzeczoznawców zostało uznane jako niesłuszne, ten winien jest w terminie do 25 października zapłacić cały podatek.

c) kto wniósł odwołanie i odwołanie to przez powołanych rzeczoznawców zostało uwzględnione w tym wypadku obowiązany jest zapłacić podatek w terminie do 25 października od tej kwoty obrotu, jaką ustala rzeczoznawcy, a nie od obrotu podanego w zeznaniu lub odwołaniu.

W końcu uważa się, że orzeczenie komisji rzeczoznawców jest tymczasowe i że komisja odwoławcza może utrzymać w mocy pierwotny wymiar w tym wypadku płatnik będzie obowiązany w podanym mu terminie wpłacić czasowo odroczone, część wymierzonego podatku.

Prezes Izby Skarbowej:

(—) Towarnicki.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Naiwnych jest pełno na świecie...

JAK SPRYTNY OSZUST ZADRWIŁ Z CAŁEGO MIASTA.

§ Przed kilku dniami, zjawiał się w mieście Basarga, położonem w Dobrudży pewien jegomość ubrany w czarny wojskowy mundur i udał się na ratusz. Tam przedstawił się jako belgijski oficer, poprzedzający specjalną belgijską delegacją, która ma niezadługo przybyć w celu złożenia stalowej korony na grobie poległego belgijskiego oficera, grób, którego rzekomo, znajdować się ma na tamtejszym cmentarzu.

Władze miejskie gorąco zajęły się tą sprawą, zawiadomiły komendanta miasta, który ze swej strony przydzielił Belgijskiemu jednemu z tamtejszych oficerów w charakterze adjutanta.

Udano się następnie na cmentarz, na którym belgijski oficer, odnalazł jakiś zaniedbany grób, niewiadomo do kogo należący i objaśnił, iż jest to właśnie miejsce wiecznego spoczynku jego dobrego kolegi, kapłana belgijskiej armji.

Nieznanemu zamieszkał w najlepszym i najdroższym hotelu, jaki się w mieście znajdował, gdzie przyjęto go z wielką serdecznością i uznaniem.

Tymczasem tak cywilne, jak i wojskowe władze postanowiły uświetnić dzień przybycia belgijskiej delegacji.

Naznaczono więc na dzień, w którym miała przybyć delegacja ogólną manifestację na rzecz Belgji, wyznaczono kapelę wojskową, mającą na dworcu powitać Belgów hymnem narodowym i postanowiono wieczorem wydać świetny bankiet.

Całe społeczeństwo zajęło się tą sprawą, gdyż bądź co bądź, kroniki Basargi nie zanotowały takie go wypadku, by delegacja obcego państwa odwiedziła te spokojne miasteczko.

Nadszedł wreszcie dzień tak niecierpliwie oczekiwany, w którym przybyć miała delegacja belgijska.

O godzinie 9—ej rano (pociąg przychodził o 9—ej 40 min.) na dworcu zebrały się różnego rodzaju delegacje; przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Piękne panie przybyły z bukietami kwiatów, by obdarzyć niemi, miłe oczekiwanych gości. Orkiestra wojskowa wyszykowała się na peronie, a u podjazdu dzielne rumaki niecierpliwie gryzły wędzida i niespokojnie stukają kopytami o bruk. Dworzec cały tonął w zieleni.

Brakowało załadować pięciu minut do przybycia pociągu, a oficera belgijskiego nie było jeszcze widać, jednakże w ogólnem zamieszaniu, nie zważano na to.

Wreszcie na horyzoncie ukazał się pociąg i wkrótce ze zgrzytem i hałasem wtoczył się na stację.

— Niech żyje Belgja! — wydarł się gromki okrzyk z piersi zgromadzonych i w tejże chwili orkiestra wojskowa poczęła grać belgijski hymn narodowy.

Wysiadło kilku pasażerów, lecz o belgijskiej delegacji wcale jakoś nie słychać nie było.

Wielce zadziwieni, zgromadzeni na dworcu, powrócili do miasta, chcąc zażądać objaśnienia od belgijskiego oficera.

Udano się do hotelu, w którym nieznanemu zamieszkał, lecz już go nie zastano.

Okazało się, że ów mniemany oficer ulotnił się po cichu z samego rana, ma się rozumieć nie uregulowawszy rachunku, który dość słoną sumę przedstawiał.

Nie dość na tem, pomysłowy oszust zaciągnął u kilku osób dość dużą pożyczkę wynoszącą kilka tysięcy lei.

Tak zakończyła się uroczystość udekorowania grbu belgijskiego oficera w Basardze. (jk)

Podróż najmłodszego tytana kinematografu.

(§) Jackie Coogan przybył do Aten, przywoząc ze sobą środki żywności wartości 1 miliona dolarów dla sierot po uchodźcach greckich. W Atenach spotkało Coogana entu zjastyczne przeniecie.

Z Rzymu donoszą, iż dziewięcioletni aktor filmowy Jackie Coogan przyjęty został na posłuchaniu przez papieża i Mussoliniego. Podczas posłuchania u papieża chłopcu towarzyszył biskup amerykański Walsh. Papież udzielił chłopcu błogosławieństwa i ofiarował mu medal ze swą podobizną.

Wizytę Mussolinemu Jackie Coogan złożył w towarzystwie swych rodziców i w obecności naczelnego redaktora „Popolo de

Niezwykła karjera syna żebraka.

TSANG-TSO-LIN — DYKTATOREM CHIN.

Przed bramami Szanghaju szalęje od trzech tygodni najkrwawsza wojna domowa. Wojska Li—Hung—Czanga, zamknięte w twierdzy Szanghaju walczą z wielokrotną przewagą z wolna posuwając się naprzód armją Czi—Si—Juanga, która wyposażona we wszelkie środki nowożytnej techniki wojennej, miasto oblega. Obaj ci generalowie zdają się być bezwolnymi narzędziami w rękach chytrego i zręcznego awanturnika politycznego, dawnego przywódcy band rozbójniczych, a obecnie gubernatora Mandzurji Tsang—Tso—Lina, który nie wysuwając się naprzód, oczekuje na czyją stronę przechyli się szala bożka Marsa, aby w ostatniej chwili wystąpić i władzę ująć w swoje ręce.

Znany paryski dziennikarz, Albert Londres, który przed kilkoma miesiącami w czasie swej podróży po Azji wschodniej został przyjęty przez dyktatora, opowiada w dzienniku „Petit Parisien“ o romantycznej karierze zwycięskiej chińskiego awanturnika.

Tsang—Tso—Lin ujrzał światło dzienne w południowych Chinach, jako dziecko praczki i żebraka. W roku 1894 wybuchła wojna japońsko—chińska. Mały Tsang, 16—letni podówczas wyrostek, do stał się w szeregi wojska. Dyscyplina wojskowa w dołdnie jednak nie podobała się chłopcu, ponieważ pewnego dnia zdezerterował z szeregow. W pobliżu miast Nutsien zaopiekowały się nim francuskie zakonnice i udzieliły mu schronienia w klasztorze, gdzie w roli ogrodniczka przepędził kilka miesięcy. Pewnego dnia siostry zakonne oświadczyły Chińczykowi, że albo musi przyjąć religję, albo też opuścić klasztor.

Wówczas to 17—letni Chińczyk przyjął chrzest. Jeszcze przed ukończeniem wojny Tsang—Tso—Lin opuścił klasztor. Po długich wędrowkach udało mu się wreszcie dostać do swego miasta rodzinnego. Nie sam się jednakowoż zjawił. Mianowicie udało mu się w czasie drogi znaleźć 7 karabinów i sześciu gotowych na wszystko towarzyszy. Ta mała gromadka była skromnym zaczątkiem groźnej bandy rozbójniczej, znanej pod nazwą „armji Czerwonej Brody“. Dwa lata później Tsang—Tso—Lin miał już 15,000 żołnierzy pod swemi rozkazami i był wszechwładnym dyktatorem małej prowincji. Wówczas to wybuchła wojna pomiędzy Chinami i Japonją o Koreę. Japończycy oceniali wartość armji Tsang—Tso—Lina i obiedali mu książęce wynagrodzenie, jeżeli będzie ich popierał. Po wojnie śmiały przedsiębiorczy awanturnik ujrzał się panem całej Mandzurji. W osobie Tu—Li—Sana, komendanta Pekinu, pojawił się niebezpieczny dla niego rywal, ale udał się mu zwyciężyć go i od tego czasu Tsang—Tso—Lin jest niekoronowanym królem Mandzurji.

Albert Londres opowiada o swojej audjencji następujące szczegóły:

„Był to chłodny dzień zimowy, kiedy o wpół do trzeciej popołudniu oczekiwałem przed drewnianym pałacem władcy na wysłańca, który miał mnie do dyktatora zaprowadzić. Dzień nie był nazbyt szczęśliwie wybrany. Dowiedziałem się, że właśnie Tsang—Tso—Lin przed kilku godzinami kazał stracić swego ciotecznego brata za to, że od dwóch wsi w imieniu władcy pobierał podatki i dla siebie je zachowywał. Jednocześnie Tsang—Tso—Lin wydał rozkaz, by skrócić o głowę szefa policji Kan—Szinga.

Czekałem już jakieś pół godziny, gdy ukazał się wreszcie wysłańca dyktatora: ponury żółty olbrzym. W kilka minut potem znalazłem się przed obliczem Tsang—Tso—Lina, który siedział na otomanie, przykrytej wspaniałymi dywanami, nieruchomy jak posąg. Z prawej, z lewej strony oraz po za nim stało trzech olbrzymich nadwornych gwardziściów.

Groźny dyktator nie przewyższa wzrostem Napoleona. Gdybym gdzieś na ulicy spotkał tego chudego, małego człowieka, to z pewnością wziąłbym go za chińskiego fakira.

Tsang—Tso—Lin podniósł rękę, dając przez to do poznania, że wolno mi jest usiąść. Za krzesłem, na którym usiadłem stał parawan. Za tym parawanem znajdowało się trzech tajnych agentów, czuwających dzień i noc nad bezpieczeństwem jego dyktatorskiej mości.

— Nie obawiaj się niczego — oświadczył mi dyktator przy pomocy tłumacza — jesteś moim gościem i nic ci się złego nie stanie.

Wywiad zaczął się. Był zupełnie krótki.

— Proszę zapytać — zwróciłem się do tłumacza — czy jego ekscelencja zamierza maszerować na Pekin.

Na to zapytanie nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, pomimo, że słowa moje zostały przetłumaczone. Tsang—Tso—Lin siedział znów bez ruchu na otomanie. Zdawało się, że zasypia.

— Czy ekscelencja sądzi — brzmiało moje drugie zapytanie — że w Chinach obecnie jest wszystko w porządku?

— Tłumacz pobił i drżącym głosem przetłumaczył moje słowa.

Przez długą chwilę dyktator milczał, wreszcie zamruczał kilka słów.

— Co on mówi? zapytałem tłumacza.

— Chiny są wielkie — brzmiała odpowiedź.

Wywiad był skończony, mianowicie dyktator Mandzurji w czasie tego interesującego dialogu — zasnął.

O czem mówią w Moskwie.

KOMISJA DLA DENUNCJACJI KORUPCJA I SPRZENIEWIERZENIA W URZĘDACH SOWIECKICH.

W rosyjskiej komunistycznej partii nadzwyczaj rozpowszechnione jest szpiegostwo i denuncjacja.

O ile ktoś z komunistycznej partii zauważy, że jakiś członek nie postępuje z całą surowością wedle zasad komunistycznych, natychmiast obowiązany jest zameldować o tem specjalnej komisji. Obecnie taka ilość różnych doniesień wpływa do komisji, że ta o statnia niema formalnie czasu, aby wszelkie tego rodzaju sprawy rozpatrzyć.

Okazało się, dla komunistów komisja ta była bardzo wygodnym środkiem osobistej zemsty.

Członek tej komisji Jarosławski w moskiewskim dzienniku „Prawda“ podał znamienne wyjaśnienia, co do tych masowych denuncjacji. Piszę on między innymi:

„Nie wolno rzucić oszczerstw. Kto w przyszłości niesłusznie oskarży członka partji komunistycznej będzie surowo ukarany“.

Jest to zupełnie jasne i nie wymagające komentarzy — fałszywa denuncjacja ludzi, którzy nie należą do partji komunistycznej nie jest karalna.

We wszystkich urzędach sowieckiej Rosji, kwitną w całej pełni różnego rodzaju

nadużycia. Szereg procesów wskazuje na to iż łapownictwo i sprzeniewierzenia są tutaj na porządku dziennym.

Przed kilku tygodniami rozpoczął się proces 129 urzędników Niokolajewskiej drogi żelaznej, którzy oskarżeni byli o masowe nadużycia. Obecnie proces ten został ukończony. Dziewięciu oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, trzem z nich na zasadzie amnestji zamiemiono karę śmierci na dziesięcioletnie więzienie. Pozostali otrzymali karę więzienia, od 6 miesięcy do 10 lat.

W Kijowie skazano pięciu urzędników ministerstwa sprawiedliwości na śmierć za roztrwonienie większej sumy pieniędzy skarbowych.

Podobny proces odbędzie się również w Moskwie. Cała grupa osób składająca się z 60 członków obwiniona jest o sprzeniewierzenie na szkodę trustu skórzanego.

Pięćdziesięciu siedmiu obwinionych należało do zarządu wspomnianego konsorcjum.

Sledztwo wykazało, iż olbrzymie sumy pieniężne wpłynęły... ale do kieszeni poszczególnych członków trustu skózanego. (jk).

Italiaj. Mussolini przez dłuższy czas z żywym wieniem rozmawiał z chłopcem i prowadził go do swojej pracowni.

Nie pić wody surowej!

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Wpływy z podatków i monopolii.

(—) Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych podatków i monopolii państwowych za pierwsze dwie dekady września zawiera następujące charakterystyczne dane: ogółem w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło 40,7 milionów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 39,1 milionów złotych.

Wpływ podatków bezpośrednich i pośrednich nie uległ większej zmianie, tendencją zwykłą natomiast wykazały wpływy z opłat stemplowych z monopolii państwowych: w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło z opłat stemplowych 5,2 milionów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 4,3 milionów złotych. Ponownie ujawniający się ruch we wpływach z opłat stemplowych świadczy o wzmagającym się tętnie życia gospodarczego na jesieni. Z monopolii w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło 7,9 milionów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 7,1 milionów złotych.

Oprócz wpływów normalnych w pierwszych dwóch dekadach września zwiększyły się znacznie wpływy daniny lasowej w związku ze zwiększającym się ruchem w handlu drzewnym: w pierwszych dwóch dekadach września otrzymano z tego źródła 274,5 tysiące złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 42,3 tysiące złotych.

PRZYGOTOWANIA DO HANDLU Z UKRAINA.

(—) Min. przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich Izb przemysłowo-handlowych listę towarów, poszukiwanych na rynku ukraińskim. Zainteresowane sfery kupieckie winny spisy te przejrzeć we właściwych Izbach. W razie przystąpienia do transakcji, pożądane są cenniki towarowe dla Ukrainy, pisane w rosyjskim języku lub ukraińskim, z podaniem warunków sprzedaży franco wagon Zdobunów. W powyższej sprawie polski konsulat w Charkowie podjąłby się przeprowadzić ułatwienia oraz porozumieć się z Wniesztorgiem. Po nawiązaniu w ten sposób pierwszych stosunków, zdaniem min. przemysłu i handlu dalsze transakcje z Ukrainą winny być powierzone zastępcom handlowym, odpowiednio upoważnionym. Należy zaznaczyć, że kupcy pertraktować mogą z Wniesztorgiem lub syndykami, upoważnionych przez organa rządowe. Dozwolone jest również pertraktowanie wprost z przedstawicielem handlowym so wietów.

PRZEMYSŁ AUTOMOBILOWY.

(—) Z okazji odbywającego się targu na samochody warto przytoczyć kilka cyfr, ilustrujących produkcję samochodów. Na pierwszym planie stoja Stany Zjednoczone, które na początku r. b. miały 13.484.939 samochodów osobowych, a 1.796.356 ciężarowych, dalej Wielka Brytania 469.490 osobowych, 173.363 ciężarowych, Kanada 450.000 osobowych, 89.000 ciężarowych, Francja 352.259 osobowych, 92.553 ciężarowych, następnie idzie Australia i Niemcy (100.329 osobowych, 51.739 ciężarowych). Razem naliczono na świecie 15.763.281 samochodów osobowych, a 2.345.850 ciężarowych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Franki Franc. 27,34

DEWIZY

Holandja 202,00
Nowy Jork 5,185
Praga 15,54
Wiedeń 7,325
Londyn 23,15
Paryż 27,34
Szwajcaria 99,60
Włochy 22,71

Bony Złote 0,90—0,89
8 proc. Pożyczka 5,50—5,66
Pożyczka Dolarowa 3,29—3,34

AKCJE.

Bank Handlowy 7,00—6,95—7,00 B. Za chodni 1,90—2,00 Zw. Ziemia 0,30 B. Handlowy P. 2,85 Zw. Spółek 7,00 Cerata 0,31 Sole Potasowe 4,40 Chodorów 5,50—5,40—5,70 Gosławice 2,30 Cukier 4,50—4,80 Kijowski 0,28 Dżestocia 2,50—2,60 Michałów 0,65—0,63 Fir

Bank Rzemieślniczy rozpoczął swe czynności.

(—) Jak żeśmy to już uprzednio podaliśmy, rzemieślnicy łódzcy zrzeszeni w tutejszej „Resursie Rzemieślniczej” przystąpili na skutek inicjatywy p. Karola Chadzwińskiego przy wybitnym współdziałaniu zarządu „Resursy” z inż. Wagnerem na czele do zorganizowania tej tak koniecznej rzemieślnikowi polskiemu placówki.

Do dzieła zabrano się z wielkim zasobem energii i dobrych chęci. Zakupiono Bank Handlowo-Przemysłowy w Krakowie wraz z jego oddziałami w Warszawie, Lwowie i Łodzi przekształcono go w wyżej wymienioną instytucję kredytową.

Nowa emisja akcji Banku w sumie 2 milionów złotych, podzielonych na akcje 10-złotowe, unieszczona będzie wyłącznie w rękach rzemieślników i drobnych przemysłowców. Ponadto część portfela znajduje się w posiadaniu rzemieślników — Polaków, zatrudnionych w fabrykach Forda w Stanach Zjednoczonych.

Zadaniem nowego banku oprócz normalnych operacji bankowych, będzie finansowanie akcji surowcowej dostaw dla armji i samorządów, przyjmowanie w komisji gotowych wyrobów rzemieślniczych, wyszukiwanie nowych rynków zbytu i t. d.

W Warszawie ubiegłej niedzieli dnia 5 b. m. po nabożeństwie w kościele OO. Kapucynów, O. Viator dokonał aktu poświęcenia lokalu warszawskiego oddziału Polskiego Banku Rzemieślniczego.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele rządu, Sejmu, magistratu i rady miejskiej, państwowych i prywatnych instytucji bankowych, organizacji społecznych, oraz bardzo liczni członkowie cechów warszawskich i prowincjonalnych, z

delegacją łódzką na czele. Poza to nadesłało szereg gratulacji od zrzeszeń rzemieślniczych prowincjonalnych oraz osób prywatnych. Wygłoszono szereg przemówień, zapoczątkowanych przez inicjatora i naczelnego dyrektora banku, p. Karola Chadzwińskiego; zamiast tradycyjnego przyjęcia, rada banku uchwaliła przeznaczyć pewną sumę na cele społeczno-rzemieślnicze.

Warszawski oddział banku mieści się przy ul. Wierzbowej 9.

W dniu 26 ub. m. odbyło się w Lwowie otwarcie „oddziału lwowskiego” tegoż Banku. Sale Banku Handlowo-Przemysłowego przy ulicy Legionów 1, który przemierzony został obecnie w oddział lwowski P. B. Rzemieślniczego wypełniły się szczelnie przedstawicielami poszczególnych cechów rzemieślniczych. Zebraniu przewodniczyli pp. Goja wiczynski i Ross.

Po wyczerpującym przedstawieniu celów, zadań, oraz świetnie pomyslanej organizacji banku, gwarantującej wpływ szerokim warstwom rzemieślniczemu przez p. Karola Chadzwińskiego, wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos między innymi pp. Książkiewicz, Ratajski, Tworzyjański, Litwin, Czerniak i Soltys poczem uchwalono wniosek, że zebrani rękodzielnicy chrześcijańscy miasta Lwowa uchwalają utworzyć oddział miejscowy P. B. Rz. i wybierają prowizorczyny komitet, który ma za zadanie przygotować pierwsze walne zgromadzenie akcjonariuszy banku.

A więc Bank Rzemieślników polskich rozpoczął już swoją działalność w Warszawie i na prowincji. Życzyć mu możemy rozwoju i długiej owocnej pracy dla polskiego chrześcijańskiego rzemiosła i dla kraju.

Potrzeby naszego życia gospodarczego.

Dnia 4 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. ministra J. Kiedronia liczne posiedzenie rady handlowo - przemysłowej przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Pan minister Kiedroni przedstawił całokształt zarządzeń z zakresu polityki celnej, podatkowej, kolejowej itd., które od czasu ostatniego posiedzenia rady (w maju r. b.) zostały przez rząd wprowadzone w życie w celu ułatwienia warunków pracy naszym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym. Zarazem pan minister podkreślił, że wszystkie te poczynania nie mogą jednak mieć decydującego wpływu na naszą sytuację gospodarczą, której polepszenie może nastąpić dopiero wówczas, gdy sfery gospodarcze kosztem poważnego i długotrwałego wysiłku wprowadzą bardziej sprawną i celową organizację warsztatów wytwórczych, opartą na ścisłej i racjonalnej kalkulacji, oraz gdy wzmoże się wydajność pracy wszystkich bez wyjątku pracowników.

Z kolei delegat ministerstwa robót publicznych p. naczelnik Feliński, wygłosił wyczerpujący referat o sprawie ożywienia ruchu budowlanego. O rozmiarach głodu mieszkaniowego w Polsce dają pojęcia następujące przypuszczalne liczby: dla pokrycia dotychczasowego deficytu w zakresie mieszkań ludźmi w celu uwzględnienia naturalnego przyrostu ludności należałoby w 12 większych miastach w ciągu najbliższego dziesięciolecia budować co roku po dwadzieścia pięć tysięcy mieszkań dwupokojowych.

W dalszym ciągu referent przedstawił program akcji rządowej w dziedzinie sprawy mieszkaniowej, następnie zaś omówił wpływ, jaki ożywienie ruchu budowlanego wywarłoby na szereg gałęzi przemysłu.

W toku dyskusji przemawiali pp. wice-minister skarbu Cz. Klarner, senator St. G. Brun, mecenas I. Chabielski, poseł A. Wierzbicki, dr. R. Bataglia, I. Rupiewicz, poseł J. Kowalczyk i dyr. M. Klott.

Wynikiem dyskusji było jednomyślne powzięcie przez radę handlowo - przemysłową następujących uchwał:

1) Rada handlowo - przemysłowa uznaje, że rozwiązanie zagadnienia ruchu budowlanego jest uzależnione od stworzenia kredytu długoterminowego.

2) Rada handlowo - przemysłowa stwierdza nienaturalną wysokość płac w przemyśle budowlanym w stosunku do innych przemysłów, co oddziaływa w znacznym stopniu na wysokie koszty budowy. (Dniówka niewykwalifikowanego robotnika budowlanego wynosi 5,28 złotych wobec przeciętnej dla 10 gałęzi przemysłu dniówki 3,03 złotych; dniówka wykwalifikowanego robotnika budowlanego — 9,12 złotych wobec przeciętnej dla tychże gałęzi przemysłu dniówki 5,38 złotych).

3) Rada handlowo - przemysłowa opierając się na danych ministerstwa Robót publicznych o kosztach budowy, — w których robocizna wynosi 40 procent, a materiały 60 procent — oblicza ogólną wartość robocizny w budynkach, wliczając robociznę, tkwiącą w materiałach budowlanych, transportie etc., na 80 procent wartości budynków — rozwiązanie przesilenia gospodarczego leży w intensyfikacji pracy.

4) Wobec tego rada handlowo - przemysłowa przyjmuje do wiadomości uskutecznianą obecnie reorganizację produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu i zaleca jaknajintensywniejsze rozwijanie tej akcji.

5) Rada handlowo - przemysłowa uznaje jako najpilniejsze zadanie państwa przeprowadzenie nowelizacji prawodawstwa w dziedzinie: a) długości dnia pracy b) urlopów robotniczych, c) ilości świąt, w tym kierunku, aby przy poszanowaniu zasady 8-godzinnego dnia pracy, ogólna liczba godzin pracy w ciągu roku w Polsce była nie niższą, aniżeli we Francji i Belgji. W tym celu rada handlowo - przemysłowa prosi pana prezesa rady ministrów: 1) o wniesienie na najbliższe posiedzenie Sejmu odpowiednich wniosków ustawodawczych o nowelizacji ustaw o długości dnia pracy i urlopiach robotniczych; 2) o niezwłoczne przeprowadzenie redukcji ilości świąt w trybie ustawy o pełnomocnictwach.

Ponadto rada postanowiła prosić ministerstwo przemysłu i handlu o zwrócenie się do magistratu miasta Warszawy ażeby ze względów rzekomo estetycznych nie czy. ił zbytnich trudności przy udzieleniu pozwoleń na nadbudowę domów w Warszawie.

lej 0,42. Węgiel 4,10—4,02 Cegielski 0,70—0,67 Lilpop 0,77—0,78 Norblin 0,85—0,86, 0,85 Nibel 1,50—1,65—1,50 Fitzner 5,75 Moździerzy 5,65 (1) 5,90—5,80 Ostrowiec 8,10—8,15 Parowozy 0,38 Rohn 0,35 Starachowice 3,00—3,15—3,13 Zieleniewski 9,80 Pocisk 2,25

Rudzki 1,70—1,65—1,80 Ursus 2,30 Maszyny bez kup. za r. 1923 Zawiercie 36,25—35,50 Borkowski 1,37—1,34—1,35 Żegluga 0,21 Majewski 13,00 Zyrardów 19,50—19,75—19,65 Syndykat 2,30 Haberbusch 5,50—5,40 Wulkan 2,25

ZYGZAKI.

Żydowskie przywileje.

P. minister spraw wojskowych zezwolił poborowym rocznika 1903 w uznaniu moźniejszego na zgłoszenie się do służby czynnej w oddziałach dopiero w dniu 9 października, t.j. po święcie sądno-go dnia. (Z prasy).

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Tak dziś żydkom też dogadza,
Ze dopiero po dniu sądny
Zacząć służbę im doradza.

Więc rekruci chrześcijanie
Omali z złości się nie wściekli
I do pana pułkownika
Takie pono słowa rzekli:

„Pocóż mamy być skrzyżeni?
Zrób i dla nas coś, o panie!
Żydzi przyjdą po dniu sądny,
My — gdy sądny dzień nastanie!”

„Nic nie zrobię — rzekł pułkownik
Bo z was każdy przecież widzi,
Ze dziś w Polsce przywileje
Nie my mamy, ale żydzi!”

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 8 października, Pelagii,
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Wdowiska.

Teatr Miejski „Gajganek”

Teatr Popularny „Wicek i Wacek”

Sala Filharmonji, Koncert o godz. 4 pp.

„Luna” „Niech żyje król”. Teraz ja jestem

królem

„Casino” „Napletnowana”

„Odeon” „Szał”

Grand-Kino „Kadysz”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych:

„Złoty muszkietier”

Kino „Resursa” „Wampir czyli tyran”

Miejski Kinematograf Oświatowy:

„Trzej Muszkietierowie”

Cyrk Cimballi Program Nr. 2.

Biurowa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podlesnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Święto Przynsposobienia Wojskowego.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczorem w lokalu Dłwa 10-tej Dyw. Piechoty odbędzie się posiedzenie organizacyjne Komitetu Święta Przynsposobienia Wojskowego.

Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczący będzie gen. St. Małachowski zjawiają się dyrektorowie szkół śred. i kierownicy Stowarzyszeń o charakterze przynsposobienia wojskowego.

Święto wspomniane odbędzie się w dniu 19 b. m. w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak się informujemy program uroczystości obejmuje: 1) msza połowa, 2) przegląd wszystkich oddziałów przynsposobienia wojskowego i hufców szkolnych przez Dłwę Korpusu Nr. IV, gen. Junga, 3) przemarsz przez miasto 4) defilada przed władzami wojskowymi i cywilnymi.

Dzień Święta Przynsposobienia Wojskowego, mającego na celu dla nas tak doniosłe znaczenie, będzie wspaniałą manifestacją żywotności i zdrowia moralnego naszej młodości.

— Kursy dla Ochotniczych Straży Ogniowych.

Sejmik Łódzki zorganizował 3 kursy dla Ochotniczych Straży Ogniowych, których na terenie powiatu jest 50.

Dla jednego kompletu odbędzie się kurs w dniach 6, 7 i 8 w Aleksandrowie, dla drugiego w III Oddz. Straży Ogniowej w Łodzi w dn. 9, 10 i 11.

Dla trzeciego kompletu odbędzie się wy-

Sprawy robotnicze.

Związek „Praca” żąda podwyższenia płac o 15 proc.

Sytuacja robotników na tle zastoju w przemyśle i wynikające z następstw redukcji dni pracy stawała się z każdym dniem cięższa, tem cięższa, iż prócz ograniczenia dni pracy wysuwano ze wszelkich stron jako warunek uruchomienia warsztatów pracy wyrażenie zgody na obniżenie obowiązujących dotychczasowych stawek zarobkowych.

Zarządy wszystkich Związków Robotniczych wycężyły swe siły ku utrzymaniu warunków pracy i płacy, a w całym szeregu wypadków ingerować musiał Inspektorat Pracy.

W dniu wczorajszym Związek „Praca” zawiadomił Związek Klasowy i Związek Chrześcijański o wystosowaniu do Związku

Przemysłu Włóknistego listu w sprawie płac robotniczych.

Mianowicie Związek zwrócił uwagę przemysłowców na trudne warunki życiowe robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, wskazuje, iż stan ten pogorszył jeszcze znacznie wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby w ostatnich trzech miesiącach.

Wobec takiego stanu rzeczy Związek zgłasza żądanie podwyższenia obecnych płac robotniczych o 15 proc., opierając żądanie to na wyliczeniach komisji Statystycznej m. Łodzi za okres od dnia 1. marca do dnia 30 września r. b.

Termin odpowiedzi określono na dzień 14 października b. r. (pap)

Rada Miejska a sprawa kanalizacji

Rada Miejska m. Łodzi przyjmując jednomyślnie przedstawione przez Magistrat wnioski kanalizacyjne, przyjęła jednocześnie następującą rezolucję:

„zważywszy, że:

1) jaknajszysze wprowadzenie w Łodzi kanalizacji jest wybawieniem tysięcy obywateli rocznie od śmierci, a jeszcze większej ilości od chorób zakaźnych,

2) racjonalne wprowadzenie inwestycji miejskich, jako to: ulepszonych bruków, regulacji i oczyszczania miasta i t. p. bez kanalizacji jest wysoce utrudniona, a czasem wręcz niemożliwa,

3) brak kanalizacji obrzmiło powiększa wydatki miejskie na szpitalnictwo, opiekę społeczną, wreszcie wyżej wspomniana inwestycja,

4) w związku z wprowadzeniem kanalizacji znacznie większe fundusze będą mogły być użyte na pogłębienie i rozszerzenie agendy opieki społecznej i zdrowotności,

5) w obecnych warunkach opłata procentów od pożyczki kosztowałaby miasto sumy, wystarczającej na prowadzenie robót kanalizacyjnych,

6) w związku z wyżej wyszczególnionymi względami jest punktem honoru i ambicji samorządu łódzkiego natychmiastowe rozpoczęcie robót przygo-

towawczych do uruchomienia prac kanalizacyjnych wczesną wiosną roku przyszłego.

Rada Miejska m. Łodzi wzywa ludność miasta do poparcia usiłowań Zarządu Miejskiego w tym względzie oraz do poniesienia niezbędnych ofiar na ten wzniósł cel.

Rada Miejska stwierdza, że przyjęcie uchwały w sprawie realizacji planów kanalizacyjnych stanowi epokę w życiu naszego miasta i po uchwale z roku 1919, wprowadzającej powszechny przymus szkolny, jest najważniejszą uchwałą łódzkiego samorządu.”

Z rezolucją powyższą wiąże się również oświadczenie, złożone przez r. Pfeiffra w imieniu frakcji NPR, głoszące m. in., „ze Łódź, która zawsze była po macoszemu traktowana przez władzę zabobrze i z której mieszkańców władze ta wysysały, zawsze najżywotniejsze soki, nie wzamian im nie dając, — musi się z tego upośledzonego stanu otrząsnąć i tak, jak przed kilku laty zawołała „precz z ciemnotą!” — musi obecnie zawołać „precz z niechlujstwem, precz z brudami, śmierć chorobom, dziesiątkującym niełaskawie najszersze masy robotnika polskiego, który swym potem i swoją krewią w największej mierze przyczynił się do powstania i rozrostu miasta”.

Wy teatru na miejscu — architekt D. Lande. Współdziałac z nim będzie komitet wykonawczy sekcji w składzie następującym: dyr. Gołc, inż. Lisowski, Urbanowski, dyr. Rundo oraz architekci prof. Przybylski, Lande i Kaban. Co się tyczy sprawy ewentualnego rozpoczęcia robót ziemnych jeszcze w br. — jest ona ściśle uzależniona od terminu zatwierdzenia planów przez czynniki miarodajne.

Poza tem sekcja budowlana zatwierdziła plan sytuacyjny teatru, przedstawiony przez prof. Przybylskiego.

— Koncert radjowy.

Dyrekcja Miejskiej Galerii Sztuki prosi o znaczenie, że dziś, w środę, wyjątkowo, koncert radjowy odbędzie się wyłącznie dla zaproszonych przez Dyrekcję gości.

— Należność za leczenie w szpitalach.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na posiedzeniu w dniu 6 b. m., opierając się na rozporządzeniu p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 sierpnia 1924 roku, uchwalila podwyższyć odsetki pobierane od nieuregulowanych należności za leczenie chorych w szpitalach z 6 proc. do 24 proc. w stosunku rocznym.

— Miejska laźnia ludowa.

W związku z bliskim otwarciem laźni ludowej, delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na posiedzeniu w dniu 6 bm. uchwalila przystąpić do natychmiastowego zaopatrzenia laźni w niezbędne utensylja.

— W sprawie handlu ulicznego.

W związku z notatkami prasy, dotyczącymi antyhigienicznych często warunków handlu ulicznego, — Oddział Prasowy Magistratu komunikuje, że „Przepisy o handlu ulicznym”, normujące m. in. sprawę zabezpieczenia owoców od brudu i kurzu, zostały już opracowane przez Wydział Zdrowotności Publicznej i znajdują się obecnie w Radzie Miejskiej.

— Wymiar podatku od lokali za rok 1924.

W ostatnich dniach Wydział podatku w Magistratu m. Łodzi na zasadzie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. art. 7, uchwalał podatki od lokali rozłożony na cztery raty.

Pograżeni w głębokim smutku, zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i wój

ś. † p.

Rudolf Dresler

przemysłowiec,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 7 b m. o godz. 6 rano, przeżywszy lat 60.

Eksportacja drogiej nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Radwańskiej 24, dnia 9 października o godz. 2 po południu, na stary cmentarz ewangelicki

RODZINA.

5349

Skale, podług której zostaje podatek ów wymierzony, ustalono w sposób następujący:

1) kto płacił przed wojną niżej 150 rubli rocznie zostaje od tego podatku zwolniony.

2) kto płacił od 151 do 300 rubli, temu wymierzają podatek jeden i pół procent od całej zwaloryzowanej sumy.

Płacący — od 301 do 800 rubli.. 3 proc. od 801 rubla wyżej 4 proc.

Pomimo rozłożenia podatku na trzy raty można go wnieść w całości, lecz w pierwszym terminie płatności, t. j. po upływie tygodni od dnia doręczenia wezwania. (pap)

— Podatek majątkowy.

W piątek dnia 10 bm. upływa ostateczny termin zapłaty drugiej połowy raty podatku majątkowego w wysokości całkowitej raty pierwszej.

Splata drugiej połowy ma nastąpić w terminie od 10 listopada do 10 grudnia rb. (bip)

— Podatek od nieruchomości zostanie odroczone.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe mają otrzymać w najbliższych dniach okólnik ministerstwa skarbu w sprawie wstrzymania ściągania podatku od nieruchomości.

Staje się to dzięki interwencji stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, które prosiły o odroczenie płatności tego podatku do stycznia 1925 r., a to z tego powodu, że nie otrzymują komornego, gdyż lokatorzy walczyli urzędy rozjemcze podaniami o określenie komornego przedwojennego. (bip)

W związku z doręczanymi obecnie przez Magistrat nakazami płatniczymi państwowego podatku od nieruchomości, krajowy związek przemysłu włókienniczego zawiadomił swych członków, iż od wymiaru tego podatku przysługuje prawo odwołania do izby skarbowej w terminie 14 dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Podatkowi nie podlegają budynki z powodu ich złego stanu, nie zamieszkałe, nieruchomości, lub ich części zwolnione od podatków na mocy ustawy o ulgach dla nowowyznaczonych budowli, oraz budynki, których wartość czynszowa nie przekracza 25 zł rocznie.

Za podstawę wymiaru tego podatku służy suma komornego bez dodatków dodatkowych obliczo-

na według norm ustawy o ochronie lokatorów.

Podatek stanowi 20 proc. sumy stanowiącej podstawę wymiaru. (bip)

— Konfiskata papierosów.

W dniu wczorajszym przeprowadziły organa kontrolne rewizję u Tima, właściciela sklepu tytoniowego przy ul. Zamenhoffa 1, który odmawiał sprzedaży papierosów tłumacząc się, iż ich nie posiada.

Zawiadomiony o powyższym Urząd Walki z Lichwą wydelegował swych agentów i ci odkryli w składzie przeszło 22 tysiące papierosów prywatnych fabryk, jak Ergo, Noblesse i t. p.

Na papierosy został nałożony sekwestr a protokół przesłano do Komisariatu Rządu na m. Łódź — Referat Walki z Lichwą.

Papierosy te prawdopodobnie pochodzą jeszcze z okresu, gdy p. Tim miał koncesję na hurtownię tytoniową. (pap)

— List otwarty do p. Grabskiego skutkuje.

W związku z zażaleniami detalistów tytoniowych, oraz z otwartym ich listem w dziennikach łódzkich do premiera Grabskiego, prezes izby skarbowej p. Towarnicki zwołał w dniu wczorajszym do izby skarbowej konferencję, w której wzięli udział dyrektor państwowej fabryki tytoniowej p. Wronka, naczelnik wydziału akcyz, p. Andrzejkiewicz, oraz naczelnik urzędu akcyz i monopolu — p. Gajdziński.

Po dłuższych debatach skonstatowano, że wyłącznym powodem braku wyrobów tytoniowych na rynku tytoniowym w Łodzi są ciemne machinacje hurtowników, którzy nie chcą nabywać wyrobów fabryk monopolowych, a wyszukują jedynie resztki z fabryk prywatnych.

P. dyrektor Wronka wyjaśnił, że składy monopolu przepełnione są towaram wszelkiego rodzaju i przy dobrej woli hurtowników nie odczuwaloby się ich braku.

Również dzięki staraniom izby skarbowej ma nadejść większy transport papierosów z Poznania i Krakowa, co wraz z produkcją łódzkiej fabryki ma w zupełności pokryć zapotrzebowania.

W celu zapobieżenia machinacjom hurtowników postanowiono odebrać koncesje tym z nich, którzy w dniu dzisiejszym, a najdalej jutrzejszym nie odbiorą z monopolu przydzielonych im zapasów.

To samo dotyczy detalistów, o ile nie uczynią tego w ciągu 3-ech dni, przyczem przydziały detalistom wydawane będą z hurtowni pod nadzorem kontrolerów skarbowych. (bip)

Co do powyższych postulatów, to zarówno hurtownicy, jak i detaliści twierdzą, że monopol łódzki posiada na składzie jedynie papierosy bez usników, a o transportach z Krakowa słychać już od kilku miesięcy.

— „Wyjaśnienie“.

W związku z nwiatką „Rozwoju“ (Nr. 258) p.t. „Opieszale prowadzenie robót brukarskich“, Magistrat m. Łodzi uprasza nas o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

W układaniu kostki granitowej na ul. Pomorskiej przerwy nie było. Z powodu nieregularnego nadchodzenia transportów kostki z Czech tempo robót było przez pewien czas nieco wolniejsze. Ostatnio jednak nadszedł większy transport kostki i, w związku z tem, roboty prowadzone są intensywnie.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi“.

Wyszedł z druku w zwiększonej objętości Nr. 41 „Dziennika Zarządu m. Łodzi“, który zawiera: artykuł dr. E. Weissberga „w sprawie komunalnego podatku od budynków na obszarze gmin miejskich“ i sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej w dn. 25.9 rb.; sprawozdanie z działalności Wydziału Zdrowotności Publicznej; obwieszczenia i okólniki władz komunalnych; kronikę miejską itd.

Adres redakcji i administracji: Pomorska 18 (I piętro), telefon 2-93.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj „Galganek“, którego wczorajsze przedstawienie wypełniło znów po brzeży widownię teatru. Artysty, zyskując coraz to bliższy kontakt między sobą, dają prawdziwy

Najważniejsze sprawy pracowników miejskich.

KONFERENCJA W MAGISTRACIE.

Onegdaj wszystkie 4 związki zawodowe pracowników miejskich zostały zaproszone na konferencję, w celu rozpatrzenia przepisów o uposażeniu pracowników. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Cynarskiego w obecności również i wice prezydenta Wojewódzkiego.

Na wstępie prezydent Cynarski oświadczył, że dotychczasowe przepisy uchwalone przez radę miejską w roku 1921 muszą ulec zmianie ze względu na to, że władze centralne zaproponowały przeciwko nim i domagają się by płace pracowników miejskich zrównać z płacami urzędników państwowych, wobec czego należy sprawę tę polubownie załatwić, w przeciwnym bowiem razie, rząd na zasadzie pełnomocnictw może opracować na własną rękę omawiane przepisy.

W odpowiedzi na to przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli jednogłośnie, że nie zgodzą się na jakąkolwiek reasumację uchwał poprzedniej rady miejskiej, gdyż przepisy te całkowicie odpowiadają obecnym wymaganiom pracowników za wyjątkiem tabeli płac, którą należy przerobić o tyle, że marki muszą być zastąpione punktami, w odpowiednim stosunku.

Wogóle zdaniem przedstawicieli związków nowy projekt magistratu zmierza do tego, aby dotychczasowe prawa pracowników oszczuplić, oraz zamierzają do obniżenia płac.

Przedstawiciele magistratu jednak, prosili, aby związki zastanowiły się nad tą sprawą, ponieważ rząd kategorycznie domaga się załatwienia tej sprawy przez prezydium magistratu, w przeciwnym razie sprawę przesądzi sam, możliwie na korzyść pracowników.

Na to oświadczenie przedstawiciele związków oświadczyli, że rząd będzie się musiał liczyć ze związkiem miast, na zjeździe którego rozpatrywana będzie kwestja uposażeń pracowników miejskich na terenie Rzeczypospolitej.

szawy dowodził, że lista Nr. 5 była legalna i za agitację na tę listę nikt nie może być karany.

Sąd po naradzie skazał Maciejewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. (bip)

Komunikaty.

— Z cyrku Cinisellogo.

(r) Niezwykle interesująco przedstawia się program w cyrku p. Cinisellogo.

Mr. Edwards — człowiek o bajecznej gibkości ciała, człowiek, waży, jest atrakcją, której codzień się nie spotyka.

Dalej taki fenomen natury jak arab Luissi Ali, który potrafi wypić nieprawdopodobną ilość wody i nafty, i wyrzucić ostatnią z powrotem, co tworzy przy zapaleniu nadzwyczajne słupy ognia — wzbudzają ogólne zainteresowanie.

Clou programu stanowi tajemnicza skrzynka Mewu, co do której widz nie może się zorientować, czy ma do czynienia z jakimś nadzwyczajnym mechanizmem XX wieku, czy z niezwykle doskonałą mistyfikacją.

Występy znakomitych akrobatów Rinaldos oraz znakomitego strzelca boera kpt. Liema dopełniają tego nadzwyczaj urozmaiconego programu.

— „Sytuacja obecna a żydzi”.

(r) Pod powyższym tytułem wygłosił odczyt w dniu dzisiejszym poseł Dr. Tadeusz Dymowski na wiecu Tow. „Rozwój”, który się odbędzie o godz. 7.30 wieczorem w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy Pańskiej Nr. 74. Wzywamy wszystkich zdrowo myślących Polaków i Polki o jaknajliczniejszą przybycie na powyższy wiec, który da nam możliwość zapoznania się z antypaństwem wemi machinacjami żydów w Polsce i zagranicą.

Rodacy! Na wiecu powyższym niech nikogo z Was nie zabraknie.

— Ze Stow. właścicieli nieruchomości.

Informacyjne Zebranie członków odbędzie się w sali Tow. Kredytowego jutro w czwartek dnia 9 bm o godzinie 5-ej pop.

Na porządku dziennym sprawy nader ważne, obchodzące ogół członków.

Dalej przedstawiciele pracowników wskazywali, że w całym szeregu miast, a między innymi i w Poznaniu i Włocławku uposażenia pracowników miejskich są znacznie wyższe niż w Łodzi, a jednak rząd w sprawie tej nie wywiera żadnego nacisku.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą, związki zawodowe postanowiły naradzić się pomiędzy sobą: dać magistratowi konkretną odpowiedź do dnia 13bm.

Następnie przedstawiciele związków wskazywali, że na ostatniemu posiedzeniu rady miejskiej radny Kempner poruszył sprawę zredukowania 7 pracowników magistratu bez zgody komisji kwalifikacyjnej.

W odpowiedzi na to p. prezydent Cynarski oświadczył wówczas na posiedzeniu rady, że komisja kwalifikacyjna była w swoim czasie powołana jedynie dla rozpatrzenia sprawy redukcji 31 kandydatów do wydalenia, a następnie przestała istnieć.

Jednak przedstawiciele związków powołali się na konferencję z dnia 7 maja, oraz na pismo skierowane do związków zawodowych, w którym magistrat uchwalił powołać do życia stałą komisję kwalifikacyjną, która zajęła by się sprawą zwolnienia z pracy pracowników miejskich.

Wobec powyższego stanu rzeczy przedstawiciele związków domagali się, aby magistrat owe zaświadczenie p. prezydenta Cynarskiego sprostował, ponieważ po dłuższej dyskusji magistrat w sprawie tej nie dał konkretnej odpowiedzi, kwestją tą zajmą się związki zawodowe na posiedzeniu zarządów.

W końcu przedstawiciele związków poruszyli powtórnie decyzję p. wice prezydenta Groszkowskiego, co do wypłaty pensji październikowej w 2 ratach mimo to, iż pieniądze w kasie są w dostatecznej ilości, sprawa ta jednak również nie została wyjaśniona, ponieważ na posiedzeniu tem p. wice-prezydent Groszkowski podobno z powodu ciężkiej choroby nie był obecny. (bip)

Laureaci amerykańskich nagród pokoju.

Jak donoszą z Francji, znane są już nazwiska tych, którzy otrzymali nagrody ustanowione przez amerykańczyka Edwarda Filene za najlepsze dzieła w sprawie środków dla zapewnienia powszechnego pokoju.

Pierwszą nagrodę w wysokości 100.000 franków otrzymał profesor paryskiej wyższej szkoły, Maurette, drugą (30.000 franków) — profesor Tasset, podczas gdy urzędnik ministerstwa pracy, Ramon — trzecią wynoszącą 20.000 franków.

Mniejsze nagrody zostały przyznane między innymi, Augustowi Gauvain, znanemu dziennikarzowi współpracownikowi paryskiego „Journal de Debats”. (jk.)

Osobliwy konwój.

§ Nawet paryżanie, przyzwyczajeni do najrozmaitszych ciekawości ulicznych, zatrzymani się na widok niezwyklego pochodu. Środkiem ulic prowadzących do dworca Zachodniego szli trzej mężczyźni zakuci w kajdany ręczne. Towarzyszył im szczupły niemłody człowiek z fajką w zębach w cywilnej odzieży. Od czasu do czasu ten ostatni na żądanie policjanta prezentował papier a czwórka bez przeszkody dążyła dalej. Trzej z pomiędzy czwórki byli wytrawnymi agentami policji amerykańskiej, czwarty — to jeden z najniebezpieczniejszych bandytów, amerykańczyka naturalizowanego Paol Cammalieri. W 1921 r. zorganizował on napad na dom handlowy Shattuck w Nowym Jorku, osobiście zamordował czterech pracowników i z kasażni bez wieści. Dopiero przed trzema miesiącami policji paryskiej udało się wytropić Cammalieriego, uwięzić i zawiadomić władze amerykańskie, które wysłały swoich trzech najdzielniejszych policjantów dla przewiezienia zbrodniarza do kraju. Z obawy aby im nie umknął, dwaj z pomiędzy detektywów za kuwali się z nim w kajdany, trzeci obejmował dozór stróżując bez przerwy. Po przybyciu do Hawru policjanci wsiedli na parowiec „Leviathan” i zajęli kabinę więzienną w której w tenże sposób dzielili niedolę mordrecy i rabusia. Przywieziony do więzienia Sing — Sng Cammalieri po przesłuchaniu będzie stracony na szubienicy.

koncert gry aktorskiej; kilka osób, które widziały przedstawienie „Galganka” w Berlinie w teatrze Loo, zgodnie oświadczyło, że wykonanie tej sztuki u nas w niczem nie ustępuje spektaklom berlińskim.

Piątkowa premiera zapowiada się nie zwykle interesująco, tak dzięki pełnemu humorowi sposobie traktowania zarozumiałości i przesadów arystokracji francuskiej, przez znałego autora, Tristan Bernarda, jak i dzięki intensywnej pracy reżysera p. Nowakowskiego, oraz grze najlepszych sił naszego zespołu z pp. Starską i Komornickim na czele.

— Teatr Popularny.

Dziś w środę o godzinie 8.15 wiecz. uroczą komedię Przybylskiego „Wicek i Wacek” ciesząca się od dwóch tygodni niebywałym powodzeniem, a to dzięki niefrasobliwemu humorowi jaki krzesają dwaj wiejscy panicze Vicek (p. Kubiński) i Wacek (p. Nie działkowski. Jutro to jest we czwartek dnia 9-go bm. „Wicek i Wacek”. Przedstawienie to zakupiło gimnazjum miejskie im. J. Piłsudskiego ze względu na młodzież spektakt rozpoczyna się o godz. 7-ej wieczorem punktualnie.

W przygotowaniu głośna sztuka Bissona „Pani X” która swego czasu obiegła wszystkie sceny europejskie. Autor z ogromnym nerwem scenicznym przeprowadza tragiczne dzieje „kobiety, która zabiła”, trzymając uwagę widza w ciągłym napięciu. Poszczególne sceny o niebywałym wyrazie dramatycznym i ekspresji dają pole do popisu artystom z panią Wandą Szczepańską na czele, jako odtwórczynią roli Pani X. Reżyserował M. Bielecki.

— Koncert Artura Rubinsteina

Artur Rubinstein, który po wielkich triumfach, jakie w ciągu ostatnich kilkunastu lat święcił na obu półkulach, przypomniał się znowu Łodzi i w piątek dnia 10 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali Filharmonii roztoczy przed słuchaczami cały czar swej niezrównanej gry interpretując szereg utworów. Nie ulega wątpliwości, że cała muzykalna Łódź pospiesznie tłumnie do sali Filharmonii i zgromadzi swemu genialnemu rodakowi entuzjastyczne przyjęcie.

— 75-ta rocznica Chopina

Najbliższy koncert południowy w niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 4-ej po południu poświęcony będzie uczczeniu 75-ej rocznicy zgonu Chopina. Słowo wstępne o życiu i dziełach Chopina wypowie znany publicysta i literat Jellenta, a jako soliści wystąpią primadonna opery warszawskiej Matylda Polńska-Lewicka; która odśpiewa pieśni Chopina; Niema czego trzeba — Litewska piosenka — Życzenie — Gdzie lubi — Pierścien — Moja pieszczotka i inne. Następnie dyr. konserwatorjum warszawskiego Henryk Melcer odegra utwory Chopina: Sonata op. 58 H-moll — Impromptu Fis-dur — Mazurek Cis-moll Berceuse — Etiuda H-moll oraz Polonez As-dur. Koncert ten niewątpliwie zgromadzi tłumy publiczności.

Z sądów.

— Przedstawiciel feralnej listy Nr. 5 przed sądem.

W listopadzie 1922 r. funkcjonariusze policji aresztowali przed lokalem wyborczym na Bałutach jakiegoś osobnika, który rozdał kartki Nr. 5 i agitował na listę związku proletariatu miast i wsi.

Okazało się, iż jest to komunista, skarbnik związku zawodowego skórzanego, oraz członek patronatu nad więźniami.

Na sądzie oskarżony do winy należąca do partji komunistycznej nie przyznał się i oświadczył, że według posiadanych informacji lista Nr. 5 była legalna. Również zaprzeczył, jakoby w mieszkaniu jego odbywały się zebrania konspiracyjne.

Innego zdania był świadek komisarz Bartek, który znał podsądnego Leonarda Maciejewskiego pod pseudonimem „Kolumb” i dawno już policja miała na niego „oko”.

Prokurator dr. Markowski scharakteryzował wywrotową działalność partji komunistycznej, a następnie dowodził, iż podsądny, którego zna policja już 2 lata, był czynnym komunistą, czego dowodem jest zaszczytowanie go godnością męża zaufania listy Nr. 5 komunistycznej Obrona adw. Duracz z War.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

EKOŁĄCZKOWSKI
ŁÓDŹ, PIOTKOWSKA 153.

Lustra!

Trema w oryginalnych, jasnych i ciemnych ramach, dowolnych rozmiarów poleca ze składu lub na obstalunek oraz spieszdaż szyb. Szlifownia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich: **J. Candryk i Smoliński** Piotrkowska 255. Ceny niskie. 2958

Miejski Kinematograf Oświatowy, — Wodny Rynek 44.

Od 6 h. m. do 13.X włącznie — Dla młodzieży dozwolone.
(I-sza i II-ga seria)

Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA. 2337
Pocz. o g. 3, 5, 6,45, 8,45 pp. w sob. niedziel. i święta o g. 1,30.

Krawiec Męski Stanisław Gajda

ul. Kilińskiego Nr 216 (sklep)

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa jak z własnych materiałów, jak i z powierzonych po znacznie niższych cenach. Robota pierwszorzędna. 3698-3

Baczność!

Z powodu likwidacji Spółdzielni Spółki Czeladzi Rzeźniczych w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 52, jest do sprzedania bardzo korzystny i dobrze prosperujący interes rzeźniczy z kompletnym urządzeniem sklepowym, mieszkaniem i warształtem mechanicznym. Wiadomość na miejscu. 3706-3

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO.

Ewangelicka 17.

Zapisujący się 3 tygodnie przed terminem rozpoczęcia kursu korzystają z 20 proc. zniżki i mogą płacić ratami. 3345-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki z gwarancją, zegary, zegarki, platery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Pląceck. 2983-2

A! M Meble po cenach niższych poleca stolarnia Orła 23. 4336-2

Maszyny do szycia, otomany, stół, łóżka niklowe, krzesła szafy, lustro, zegar, umywanie, stół kuchenny sprzedam tanio. Przejazd 24 m. l. 4570-1

Sklep do sprzedania z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Kilińskiego 155. 4302-1

Wolant, bryczka, powozik, karotka, resorka, rolwaga, towarowa bryka, wózek ręczny sprzedam. Kilińskiego 32 4381-4

Do sprzedania tanio plac przy lecznicy w Ciojnach, można się dowiedzieć o sprzedaży w sklepie Skierniewicka 13. 4571-3

Sprzedam tanio różne meble. Piotrkowska 134-9, II piętro 4568-2

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuje w panie miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7-42 4125-15

Potrzebna dziewczyna uczelnych rodziców do posługi. Ul. Słowiańska Nr. 17 m. 32, III piętro. 4384-2

Potrzebna uczelwa służąca. Zgłaszać się Zgierska 7, J. Piotrowski. 4383-2

Zginął pies suczka wilczyca z ogon obcięty, wabi się Aza. Odprowadzić Leszno 56, mieszkanie 3. Niewłaściwego nabywcę ścigać będą sądownie. 4382-2

Wspólny pokój dla dwóch panienek z utrzymaniem. Juliusza Nr. 4 m. 11. 4380-1

Potrzebna zdolna kucharka. Zgłaszać się ul. Napiórkowskiego 49 m 6. 4379-3

Pokój duży słoneczny frontowy przy skromnej inteligentnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem dla młodego małżeństwa. Oferty pod „Pokój J. R.“ 4376-2

Poszukuję panny, która posiada jakikolwiek interes handlowy. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Interes“. 4374-2

Poszukuję obowiązków do samotnego lub do małej rodziny. Oferty sub „A. H.“ do Rozwoju. 4375-2

Poszukuję sprzątaniami. Zgłoszenia do Rozwoju pod „J. B.“ 4372-3

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przysparza do egzaminów dla eksternów, 6-go Sierpnia 14, pralnia. 4315-2

Malarz odświeża mieszkania tanio i ładnie. Zachodnia 50. u dozorcę. 4364-1

Ogrodnik młody energiczny poszukuje miejsca portjera, in kasenta lub jakiegokolwiek innego. Oferty pod „K. W.“ 4371-3

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem i dobrami świadectwami. Ul. Gdańska 17, mieszkanie 9. 4369-1

Przyjmę pana na mieszkanie wspólnie z utrzymaniem. Kilińskiego 108, wiadomość w sklepie z Nawrot. 4357-1

Inteligentna panna z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Mogę złożyć 1000 zł kaucji. Oferty do Rozwoju pod „1000“. 4339-2

Potrzebna służąca. Wiadomość u gospodarza. Zgierska 59. 4342-1

Poszukuję pokoju z meblami lub bez, z oddzielnym wejściem cena nie krepuje. Oferty do Rozwoju pod „A. W. 75“ 4343-2

Potrzebne zdolne szwaczki za dobrem wynagrodzeniem Zielona 16. 4344-2

Potrzebna kucharka i pomywaczka do restauracji Dzieł na 44. 4345-2

Koszule, krawaty, pończochy, — rękawiczki, trykotaż, — Wielki wybór. — Ceny niskie.
M. Kołodziejski, Łódź
ul. Andrzeja 3. 304-

Krawiec pierwszorzędny z Warszawy

K. Jagielski

ul. Nawrot 21 (sklep).

Wykonuje wszelkie roboty krawieckie bardzo solidnie, po nader niższych cenach 460-3

Potrzebni starsi chłopcy Na wrot 52. 4347-2

Obiady domowe smaczne i pożywne. Cegielniana 68 m. 16 4343-1

Inteligentna panna i muzykalka poszukuje jakiegokolwiek pracy w domu chrześcijańskim na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty do Rozwoju pod „M. S.“ 4334-2

Akuszerka Drzymałowa powróciła, Piotrkowska 225, m. 25 4124-15

Poszukuję sklepu z mieszkaniem ewent. jeden pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty Łęczycyca, Kaliska 32, Michał Sobócki 4353-1

Potrzebna panią do wykonania czenia sweatów. Napiórkowskiego 54, Skalska. 4355-2

Poszukuję miejsca portjera lub woznego. Oferty pod „F. F.“ 4359-2

Udzielim lekcji na skrzypcach po cenach minimalnych. Piotrkowska L. 132, front II p. 4360-1

Zgubione dokumenty

Terka Franciszek zgubił książeczkę wojskową, kartę powołania i legitymację Krzyża Walecznego 4378-3

Zgłinięcki Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. z gm. Chałcin pow. Lipno. 4377-3

Zginęła książeczka wojskowa, karta mobilizacyjna i odroczenie wydane przez P. K. U. w Łodzi na nazwisko Maks Koprowskiego. 4375-3

Panna zdolna

do szycia i uczenia potrzebne. Przejazd 15, Arciuk, od 1 do 6-ej. 3716-2

Zaginionego chłopca

abrane go w czerwony sweater i spodnie w paseczki (mówi po niemiecku) można odebrać Aleja Kościuski 41, p. Piwowarski. 3718-1

Paniąka

Półka z czteroklasowym wykształceniem gimnazjalnym, z kończeniem kursów buchalterskich i rytmicznych oraz władająca językiem rosyjskim poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty do Rozwoju pod „Jakiegokolwiek“. 3708-1

Spółnik

z kapitałem zł. 8.000 poszukiwany do hurtowo-fabrycznego sklepu wódek, likierów i win. Oferty do adm. Rozwoju pod „Hurtownia“. 3712-2

Poszukują się pokoju

umeblowanego z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Oferty składać do administr. Rozwoju „L. W.“ 3714-3

Swój do swego!

Ceny konkurencyjne
Krawiec damski przyjmuje do roboty palta, kostjomy, suknie. Również gotowe są na składzie. Główna 11, sklep. 3662-3

Na wypłatę!

torebki, pończochy, firanki, jedwab, koszule męskie, płótno i wazelka manufaktury 3209
Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Rusmierek Stanisław

zgubił dowód osobisty wydany ze wsi Sobótka pow. Łęczycyckiego i patent kateg. V-ej na drób i nabiał wydany w Łodzi. 3796-2

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych
Kilińskiego 143, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-3 i do 7-9 w Panie 3-4. 3394

Dr. med. Z. GOLL

chor. skórne i wener. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (5169) w niedzielę i święta od 10-12
ul. Andrzeja Nr 3.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem — zwyczajnie 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duża litera 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Fironica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 0 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka wiąże już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój, można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjan u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.